

KANONICZNO-PRAWNY STATUS SANKTUARIUM

Artykuł skupia się na problematyce sanktuarium z punktu widzenia prawa kanonicznego. Jest jednak rzeczą konieczną spojrzeć na zagadnienie w szerszym kontekście. Po pierwsze, nie da się mówić o samym sanktuarium bez odniesienia do zmierzających tam pielgrzymów. „Pielgrzym potrzebuje sanktuarium, a sanktuarium pielgrzyma” – podkreśla *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*¹. Stąd należy przynajmniej dotknąć niektórych kwestii kanonicznych, odnoszących się do pielgrzymowania jako takiego. Po drugie, pielgrzymowanie jest akcją duszpasterską. Stąd nie da się uniknąć odniesień do zagadnień ściśle duszpasterskich. Kościelne prawo z natury swej ma charakter pomocniczy w stosunku do głównego zadania Kościoła, jakim jest prowadzenie człowieka do zbawienia. Stąd i w nim trzeba dostrzegać pastoralne nachylenie. Poruszając kwestie kanoniczne, nie da się wreszcie nie nawiązywać do prawa cywilnego. Sanktuaria w pewnej określonej części są instytucjami podlegającymi zasadom prawa świeckiego obowiązującego w danym kraju. Punktem wyjścia naszych rozważań będą jednak określenia dokonane przez kościelne dokumenty prawne. Autor artykułu chce zaznaczyć, iż nie jest specjalistą od prawa w ogólności i prawa kanonicznego w szczególności. Jest pastoralistą starającym się, zgodnie z paradygmatem teologii pastoralnej, sięgać do tekstów prawnych, by interpretować je w kontekście duszpasterskich zadań Kościoła.

1. Sanktuarium w kościelnych dokumentach o charakterze prawnym

Zgodnie z założeniem, podstawą naszych analiz będzie Kodeks Prawa Kanonicznego. Dokument ten jednak z natury jest syntetyczny. Poświęca naszemu zagadnieniu zaledwie pięć kanonów (1230-1234). Naturalnie, także w innych jego paragrafach można odnaleźć wskazania co do szczegółowych kwestii łączących się z problematyką sanktuariów i pielgrzymek. Konieczne stanie się zatem sięgnięcie do innych kościelnych dokumentów o charakterze

¹ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003, nr 280 (dalej: DPLL).

pastoralnym. Także i w nich można doszukać się pewnych wskazań natury prawnej. Najobszerniejszym jest dokument wydany w 1999 r. przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, zatytułowany *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*. Ta sama Rada wydała dwa inne dokumenty. Pierwszy, również obszerny, dotyczący pielgrzymowania w ogólności, zatytułowany *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000* (1998). Znajduje się w nim szereg odniesień do zadań sanktuariów. Drugi to *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego* (2001)². Turyści są również częstymi gośćmi w sanktuariach, toteż trzeba mieć na uwadze ich obecność w świętych miejscach, podejmując wobec nich inicjatywy ewangelizacyjne i formacyjne. Należy wreszcie wymienić inny dokument, który w swej wymowie najbliższy jest kwestiom prawnym. To zacytowane już we wstępie *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*. Zajmuje się ono w obszerny sposób sanktuariami i pielgrzymkami, poświęcając im oddzielny, ósmy rozdział. Odnosi się ono do interesującej nas kwestii także w innych punktach, opisując sytuacje mające miejsce w pielgrzymkowych ośrodkach. W szczególności podaje normy rozoznania zdrowej pobożności rozwijanej między innymi w sanktuariach.

2. Powstanie sanktuarium

Powstaje pierwsze pytanie, jak dochodzi do ustanowienia sanktuarium, a w szerszym znaczeniu każdego miejsca pielgrzymkowego? Można tu mówić o wielu czynnikach, różnej natury. Jedne mają charakter nadprzyrodzony („odgórny”), inne ludzki („oddolny”). Z teologicznego punktu widzenia, to sam Bóg poprzez wyraźną interwencję – objawienie, cuda, udzielane w bardziej intensywny sposób łaski – w jakiś sposób wskazuje wybraną przestrzeń jako miejsce szczególnego kultu. Można zatem powiedzieć dalej, iż to Duch Święty obdarowuje to wybrane miejsce specyficznym charyzmatem, by służyło ono budowaniu wspólnoty człowieka z Nim samym a zarazem, by stanowiło ośrodek umacniania horyzontalnych więzi – ludu Bożego, pielgrzymów przybywających do sanktuarium. Bóg poniekąd sam zwołuje wiernych na wybrane miejsce, by tam umożliwić im intensywniejsze obcowanie z sobą³. Na aspekt nadprzyrodzonej interwencji Bożej, wskazując miejsce święte, zwracał uwagę Jan Paweł II w *Liście o pielgrzymowaniu*, mówiąc, iż jest ono przestrzenią, którą wybrał sam Bóg, aby „rozbić swój «namiot» między nami (por. J 1,14; Wj 40,34-35; 1 Krl 8,10-13), a przez to umożliwić człowiekowi bardziej bezpośrednie spotkanie z Nim”⁴.

² Teksty polskie wymienionych trzech dokumentów w: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*, zebrał i opracował M. Ostrowski, Kraków 2003.

³ Por. *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, nr 5.

⁴ *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia* (29 czerwca 1999 r.), nr 1.

Obok wymienionego wyżej, trzeba zauważyć także czynnik o charakterze ludzkim – subiektywnym, przyczyniający się do powstania świętego miejsca. Oto wierzący człowiek (lub grupa ludzi) odkrywa, iż dane miejsce stanowi dlań szczególnego rodzaju duchowo-religijną wartość. Odczuwa, iż właśnie tutaj łatwiej przychodzi mu przekraczanie tego, co ziemskie, i kierowanie się ku sacrum. Zaczyna zatem uznawać tę konkretną przestrzeń za godną czci i pietyzmu⁵.

Wspomniana wyżej Boża interwencja stojąca u podstaw powstania sanktuarium nie zawsze do końca jest dla człowieka klarowna. Nie zawsze człowiek, a nawet cała grupa wierzących, w prawidłowy sposób odczytuje Boże wezwanie. Znamy przecież liczne przypadki pozornych łask, a tym bardziej objawień i cudów, które sprawiły wiele niepokoju, a nawet rozbitcie kościelnej wspólnoty. Staje się zatem rzeczą konieczną interwencja władzy kościelnej, która szczegółowo bada powstałe sytuacje i wypowiada się w autorytatywny sposób. Przeprowadza ona kanoniczne postępowanie, kierowane określonymi przez prawo procedurami i kryteriami, którego celem jest zweryfikowanie prawdziwości objawienia lub cudu⁶. Skądinąd wiemy, że są to procesy trudne i długotrwałe. Wiemy też, iż pozytywnych orzeczeń w tego rodzaju sprawach notuje się niewiele. Kościelna władza jest wstrzemięźliwa. Nie będziemy, oczywiście, wchodzić w szczegóły, które poszerzyłyby zbyt mocno nasz artykuł. Można jedynie przypomnieć, iż wskazane tu objawienia należą do prywatnych i nie wnoszą nic do jedynego, już zakończonemu Objawieniu Bożemu, nie uzupełniają go ani nic w nim nie zmieniają. Mogą jedynie stanowić pomoc w lepszym jego zrozumieniu i przeżywaniu w okolicznościach danej epoki historycznej⁷. Podobnie domniemane cuda badane są przez odpowiednie kościelne komisje. Znane są na przykład komisje zwoływane w maryjnym sanktuarium w Lourdes. Działają one analogicznie do komisji powołanych w procesach kanonizacyjnych. Cud ma przyczynić się do umocnienia wiary, choć nie stanowi dowodu wiary⁸. Formalne uznanie objawienia lub cudu sprzyja napływowi wiernych zarówno zaciekawionych wydarzeniem, jak i pragnących osobistego doświadczenia podobnej łaski. Dla duszpasterstwa w sanktuarium stanowi dobry punkt wyjścia w rozwijanej tam chrześcijańskiej akcji wychowawczej.

Do powstania i rozwoju sanktuarium – obok objawień i cudów – może w równej mierze przyczynić się także obecność relikwii (rozpoznanie relikwii

⁵ Por. M. Ostrowski, *Sanktuarium w teologiczno-duszpasterskiej perspektywie*, w: *Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu w łagiewnickim sanktuarium. Materiały z sympozjum*, Kraków 2003, s. 42-43.

⁶ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 67.

⁷ Por. M. Rusecki, *Objawienia prywatne*, w: *Leksykon teologii fundamentalnej*, Lublin – Kraków 2002, s. 853-858.

⁸ Por. J. Kudasiewicz, A. Zuberbier, *Cuda*, w: *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 101-102.

jakiegoś świętego) bądź rozkwit kultu świętego obrazu (figury). Sprawy te poruszymy jednak szczegółowo w dalszej części artykułu.

Kontynuując temat powstania sanktuarium, przejdźmy do meritum sprawy. Trzeba zwrócić uwagę w interesującym nas prawnym aspekcie problemu, iż tylko temu miejscu należy się tego rodzaju tytuł, które zostało uznane odpowiednim dekretem kompetentnej kościelnej władzy. Kanon 1230 KPK mówi jednoznacznie: „Poprzez sanktuarium rozumie się kościół lub inne miejsce święte, do którego – za aprobatą ordynariusza miejscowego – pielgrzymują liczni wierni, z powodu szczególnej pobożności”. Następny kanon traktuje o aprobacie Konferencji Episkopatu w wypadku sanktuarium krajowego bądź Stolicy Apostolskiej w wypadku ośrodka międzynarodowego. Kodeks nie mówi tego wprost, ale można domyślić się z kontekstu wypowiedzi, iż najpierw rodzi się specyficzna pobożność wiernych, przyciągająca ich do jakiegoś miejsca. Dopiero w dalszym etapie, zapewne po odpowiedniej obserwacji i weryfikacji, kościelna władza wydaje dekret akceptujący tę formę pobożności, aprobując przybywanie pielgrzymów do danego miejsca. Cytowane *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* stwierdza, iż akt ten upoważnia do przyjmowania pielgrzymów, którzy udają się tam, by wielbić Boga. Zwróćmy uwagę, że w tym samym zdaniu wskazuje ono na „wyznanie wiary” (nr 264). Sanktuarium ma bowiem stać na straży wiary i zdrowych form jej wyznawania. Wobec możliwych nadużyć w tym względzie, stoi przed nim zadanie odpowiedzialne i wymagające. W pewnym sensie pełni ono rolę pomocniczą wobec pasterzy Kościoła, którzy są pierwszymi stróżami depozytu wiary.

3. Sanktuarium a miejsce pielgrzymkowe

W tym punkcie naszych analiz należy uczynić rozróżnienie na miejsce pielgrzymkowe w szerokim tego słowa znaczeniu oraz na sanktuarium. To pierwsze rodzi się spontanicznie, z potrzeby wierzących. To drugie uzyskuje formalną kościelną akceptację. Mamy wówczas pewność, iż to, co przyciąga pielgrzymów, ma prawdziwą duchową wartość, nie sprzeciwia się zdrowej wierze i pobożności, w prawidłowy sposób będzie służyć rozwojowi wiary pątników.

Nie oznacza to bynajmniej negacji roli innych – jak nazwaliśmy w szerokim tego słowa znaczeniu – miejsc przybywania pielgrzymów. Wiele małych ośrodków zapewne nie uzyska najwyższej rangi sanktuarium. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* wskazuje, iż wiele, nieraz skromnych, miejsc kultu spełnia podobne zadania, jak sanktuaria kanonicznie uznane. Trzeba zatem przyjąć ich rolę w budzeniu wiary i kształtowaniu pobożności⁹. Wiele znakomych dziś sanktuariów dojrzało do tej roli długimi latami niefor-

⁹ DPLL, nr 264, dokument odwołuje się do encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Mater*, nr 28.

malnego funkcjonowania. Znana jest zresztą roztropna zasada kościelnej władzy, która „po owocach” (por. Mt 7,16) jakiejś duszpasterskiej działalności rozpoznaje jej wartość i stopniowo dokonuje jej uznania. Kościelna władza z uwagą, szacunkiem i delikatnością przypatruje się ludzkim potrzebom serca i aktom pobożności. Taka powinna być normalna droga uznawania każdego sanktuarium.

Równocześnie trzeba zaznaczyć, iż mamy do czynienia z różnymi, nieformalnymi sposobami akceptacji przez kościelną władzę wymienionych skromniejszych ośrodków pielgrzymkowych, które być może nigdy nie doczekają się oficjalnego dekretu w tej sprawie. Są nimi na przykład obecność biskupa miejsca lub wyznaczonego przezeń kapłana podczas pielgrzymich zgromadzeń, wpisanie do duszpasterskich programów diecezji pielgrzymek do tychże ośrodków itp. Naturalnie, pielgrzymi będą używali pojęcia sanktuarium w odniesieniu do wielu sakralnych miejsc. Należałoby jednak przez stałą katechezę cierpliwie wyjaśniać różnicę między formalnie uznanymi sanktuariami a innymi podobnymi ośrodkami.

4. Formalne ustanowienie sanktuarium i jego statuty

Formalne zatwierdzenie sanktuarium następuje przez oficjalny dekret kościelnej władzy. Kodeks Prawa Kanonicznego mówi, iż z aktem tym związane jest zatwierdzenie statutów, odpowiednio do rangi sanktuarium, przez ordynariusza miejsca, Konferencję Episkopatu Polski bądź Stolicę Apostolską (kan. 1232)¹⁰. Rolą statutów, tak jak i w innych sytuacjach, jest regulacja funkcjonowania sanktuarium, zwłaszcza określenie jego istotnych celów, zadań i organizacyjnych struktur. Statuty różnych ośrodków posiadają wspólne elementy, wynikające z ogólnych zasad dotyczących życia każdego sanktuarium¹¹. Obok nich jednak znajdują się szczegółowe określenia i normy, odmienne dla danego ośrodka. Wynikają one między innymi ze specyfiki danego miejsca, charyzmatu sanktuarium, form pobożności w nim kulturowanych itp.

Kodeks wymienia *expressis verbis* określenie w statucie celu i władzy rektora sanktuarium, prawa własności i zarządu majątkiem. Jest rzeczą oczywistą, iż każde sanktuarium stanowi uporządkowany organizm. Od owego uporządkowania zależą także dobre duszpasterskie owoce. Jest zatem rzeczą konieczną, by określić kompetencje i zakres czynności zarządzających sanktuarium oraz by uregulować sprawy materialne i majątkowe.

Doprecyzowanie poruszanej kwestii majątkowej odnajdujemy w kanonie 1234, w paragrafie 2. Znajduje się w nim zalecenie strzeżenia i bezpiecznego zachowania pewnych niepowtarzalnych dóbr posiadanych przez sanktuaria.

¹⁰ Trzeba tu jednak zadać pytanie, czy rzeczywiście każde z polskich sanktuariów spełnia wymóg prawa. Autor artykułu spotkał się niedawno z wynikami ankiety przeprowadzanej przez pewnego doktoranta wśród kilkudziesięciu polskich sanktuariów. Okazało się, że prawie żadne z nich nie posiada statutów.

¹¹ Por. KPK, kan. 94.

Wymienione są „wota sztuki ludowej i dokumenty pobożności”. Trzeba by tu dodać, iż niejedno sanktuarium jest znakomitym pomnikiem kultury narodowej i religijnej, posiada cenne zabytki architektoniczne, muzea oraz wiele innych eksponatów gromadzonych dzięki przybywającym pielgrzymom bądź złożonym ofiarom, które pozwoliły na ich zakup. Zadaniem zarządzających jest opieka nad nimi i zachowanie dla dalszych pokoleń. Troska ta jest odpowiedzialnością zarówno natury duchowej, jak i materialnej, a nawet karnej. Brak odpowiedniej dbałości o materialne dziedzictwo, szczególnie cenne dla kultury, może pociągnąć sankcje karne ze strony władzy świeckiej.

Statuty zapewniają trwałość nie tylko w zakresie dóbr materialnych. Przy zmieniających się kustoszach i duszpasterskich zespołach są one podstawą dla budowania ciągłości duszpasterskich działań i planów.

5. Rektor i zespół duszpasterski sanktuarium

Powróćmy do sprawy mianowania rektora wymienionej *expressis verbis* przez Kodeks. W świetle innych kościelnych dokumentów trzeba dziś mówić o konieczności angażowania wokół rektorów zespołów współpracowników duchownych i świeckich. Będą one zajmowały się nie tylko troską o dobra materialne, ale współtworzyły również szeroko rozumiane duszpasterskie działania. Skoro dokumenty kościelne zalecają tworzenie takich zespołów w odniesieniu do diecezji i parafii (np. rady duszpasterskie, rady ekonomiczne¹²), trzeba to także odnieść do sanktuariów. Nie chcemy tu zajmować się szerzej obszerną problematyką ich funkcjonowania. Zaznaczmy jedynie, iż ich rolą jest między innymi współtworzenie duszpasterskich planów dla sanktuarium, konsultowanie duszpasterskich decyzji, jak również spełnianie licznych zadań w sferze organizacyjnej. Tak jak i w wielu innych dziedzinach posługi Kościoła, należałoby – zgodnie z kompetencjami – przekazać szereg czynności osobom świeckim, pozostawiając dla duchownych zadania właściwe dla ich powołania. Tu trzeba dodać, iż osoby wchodzące w skład zespołu moderującego sanktuarium (duchowni i świeccy) winny otrzymać stosowne wykształcenie. By odnieść się do interesującej nas problematyki, kompetentne kierowanie sanktuarium wymaga znajomości wielu aspektów prawa kościelnego i cywilnego. Podajmy przykłady: znajomość przepisów bezpieczeństwa osób i rzeczy, funkcjonowania domu pielgrzyma (oprócz funkcji duszpasterskich ma on odpowiadać wymogom hotelu przyjmującego gości) bądź znajomość przepisów odpowiedzialności cywilnej. Gdy chodzi o prawo kościelne, jest to dobra znajomość przepisów liturgicznych, a szczególnie norm związanych z szafowaniem sakramentu pokuty. Sanktuaria winny stanowić w kwestiach liturgicznych wzór godny naśladowania. Pielgrzymi będą rozpowszechniać

¹² Por. KPK, kan. 492, 495, 511, 536, 537.

obserwowane wzory w wielu środowiskach. Stąd duża odpowiedzialność za dobrze, zgodnie z odpowiednimi normami przygotowaną liturgię. Odnośnie do rzeczony kwestii cytowane *Dyrektorium* komentuje Kodeks Prawa Kanonicznego mówiący o zadaniu sanktuarium, którym jest rozwój życia liturgicznego. Podkreśla ono, iż chodzi nie tylko o częstotliwość i mnogość form, ale o jakość sprawowanych obrzędów, jak również ich zgodność z liturgicznymi przepisami¹³.

Spowiednicy posługujący w sanktuarium, zarówno ze względu na mnogość pielgrzymów, jak i specjalne przywileje mu udzielane (np. możliwość rozgrzeszenia z grzechów zarezerwowanych), częściej niż w innych ośrodkach duszpasterskich będą spotykać się z trudnymi przypadkami ludzkich sumień. Będą oni musieli rozwiązywać je nie tylko jako kompetentni znawcy sumień, ale również zgodnie z obowiązującymi, aktualnymi kościelnymi przepisami. Stąd także powinni być zaopatrzeni od biskupa miejsca w odpowiednie uprawnienia, np. rozgrzeszania z grzechów zastrzeżonych¹⁴. Nie można też zapomnieć o tym, by zatroszczyć się o możliwość szafowania sakramentu pokuty przez kapłanów z obcych diecezji, czasowo przebywających w sanktuarium.

Skoro już wspomnieliśmy o kwestii szafowania sakramentu pokuty, trzeba przypomnieć jasny przepis kanonu 961 dotyczący możliwości udzielania rozgrzeszenia wielu penitentom równocześnie bez indywidualnej spowiedzi. Otóż mówi on, iż wielki napływ wiernych z okazji pielgrzymki przy zbyt małej ilości spowiedników nie jest wystarczającym powodem do udzielania tego rodzaju rozgrzeszenia. Zawsze istnieje pokusa takiego rozwiązania. Nie można go usprawiedliwiać rzekomym duszpasterskim dobrem.

Sanktuaria niekiedy pełnią rolę kościołów parafialnych, nierzadko zrównane są prawnie z pozycją kościoła rektoralnego. Jeśli kustosz jest zarazem rektorem tego ostatniego, konieczne jest wzięcie pod uwagę jego kompetencji w relacji do parafii macierzystej i w stosunku do własnego rektoratu. Tu należy stosować się do postanowień kanonów 556-563. Sprawa jest obszerna i nie chcemy jej szczegółowo omawiać. Zwróćmy jedynie uwagę na konieczność współpracy z parafią i podjęcie takich działań, które nie szkodziłyby duszpasterskiej posłudze parafialnej. Nawijając do kanonu 371, który zaleca kapelanowi kontakt z miejscowym proboszczem, *mutatis mutandis* trzeba powiedzieć o konieczności kontaktu i współpracy kustosza sanktuarium i całego sanktuarijnego duszpasterstwa z miejscową parafią. Sanktuarium przynależy też do konkretnej diecezji. Winno zatem włączać się w duszpasterskie plany nakreślone przez biskupa miejsca. Jeśli nawet w pewnych obszarach wyjęte

¹³ DPLL, nr 266; *Dyrektorium* cytuje tu dokument Kongregacji ds. Kultu Bożego *Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego*, nr 75.

¹⁴ Por. np. KPK, kan. 1357, z odniesieniem do kan. 508.

jest spod władzy biskupa (np. gdy kierowane jest przez zakon), to jednak na duszpasterskiej płaszczyźnie podlega ono lokalnemu ordynariuszowi.

6. Przywileje i zobowiązania

Powróćmy do kwestii statutów nadawanych sanktuarium przez kościelną władzę. Często wiążą się one z udzieleniem specjalnych przywilejów (KPK 1233¹⁵). Należą do nich np.: możliwość uzyskiwania odpustów, udzielania rozgrzeszenia z grzechów zastrzeżonych, sprawowania specjalnych nabożeństw. Przywilejem jest nadanie tytułu bazyliki mniejszej, jak również koronacja obrazu bądź figury (obydwa wymienione przywileje, choć przydzielane są innym sakralnym ośrodkom, najczęściej spotykane są wśród sanktuariów). Nie zapomnijmy, że sam fakt ustanowienia sanktuarium jest wyróżnieniem danego miejsca spośród innych kultycznych ośrodków i pierwszym spośród przywilejów. Władza kościelna może tego rodzaju przywileje udzielić oddzielnym dekretem, niezależnym od statutów. Dekret zaś może określać czasowe ramy ich obowiązywania (np. odpust w roku jubileuszowym).

Trzeba jednak pamiętać, iż każdy przywilej wiąże się ze zobowiązaniem. Samo prawo kanoniczne, choć z natury skąpe w słowa, w tym wypadku wyraża się aż nadto dobitnie. Po pierwsze, przywileje, jak podkreśla Kodeks Prawa Kanonicznego, mają służyć dobru wiernych. Trzeba zatem w nich dostrzegać jeden ze środków duszpasterskich, zmierzających do ożywienia wiary i pobożności oraz utwierdzenia życia moralnego przybywających pielgrzymów. Nadaje je prawodawca po rozważeniu okoliczności miejsca (kan. 1233). Z pewnością sami odpowiedzialni za sanktuarium duszpasterze powinni dokonać tego rodzaju odpowiedzialnego namysłu, by umotywować wobec kościelnej władzy zasadność prośby o nadanie przywileju. Owa prośba o przywilej powinna łączyć się z decyzją podjęcia konkretnych duszpasterskich rozwiązań po to, by mógł on zaowocować w życiu pielgrzymów. Niestety, może zaistnieć sytuacja, iż przywilej traktowany jest jedynie jako zaszczyt podnoszący rangę danego sanktuarium.

Powróćmy do Kodeksu. W kolejnym kanonie (1234, par. 1) określa on szczegółowo zadania stojące przed sanktuarium: zapewnienie środków zbawienia, przede wszystkim zaś głoszenie słowa Bożego i rozwój życia liturgicznego, tu w szczególności sprawowanie Eucharystii i szafowanie sakramentu pokuty oraz rozwój form pobożności ludowej (bogactwo nabożeństw). Określenie zadań Kodeks poprzedza dobitnym określeniem: *obfitsze*. Dodaje ponadto słowo *gorliwe* oraz określenie *ożywienie*. Oznacza to, że sanktuarium, choć będzie wykonywać zadania analogiczne do innych ośrodków chrześcijańskiego życia i kultu, ma to czynić w sposób bogatszy i intensywniejszy, bardziej

¹⁵ Por. też KPK, kan. 76-84.

zaangażowany i wzorowy. Kanon mówi o zadaniach wynikających z dwóch podstawowych funkcji Kościoła: prorockiej i kapłańskiej. Trzeba by tu dodać, za innymi dokumentami, zadania wynikające z trzeciej królewskiej misji. Chodzi tu zwłaszcza o prowadzenie dzieł chrześcijańskiego miłosierdzia (*caritas*)¹⁶.

Zobrazujmy zagadnienie pewnymi przykładami praktycznymi. Msze święte w sanktuarium powinny być sprawowane nie tylko częściej, ale w porach dogodnych dla pielgrzymów. Nierzadko trzeba być gotowym do sprawowania oddzielnej Eucharystii dla grupy, która o to prosi. Skoro sanktuarium posiada przywilej rozgrzeszania z grzechów zarezerwowanych, a przybywa doń wielu pielgrzymów pragnących skorzystać z sakramentu pokuty, należy zadbać o odpowiednią liczbę spowiedników i stałe dyżury w konfesjonale przez większą część dnia. Jak już wspominaliśmy, penitencjarze powinni być specjalnie przygotowani, dobrze wykształceni, umiejący dać sobie radę z trudnymi przypadkami¹⁷. „Obfitość środków zbawienia” to także cała paleta nabożeństw pobożności ludowej. Trzeba zaplanować w różnych porach dnia rozmaite nabożeństwa: adoracje, różaniec, koronkę, apel itp., by kult w miejscu świętym „żył i pulsował nieustannie”. W związku z zadaniem przekazu słowa Bożego, trzeba zaplanować głoszenie homilii podczas każdej Mszy świętej i kazań podczas nabożeństw, serii konferencji i katechez (wszakże pielgrzymi przybywają do źródła słowa i mają być formowani przez to słowo). Także i głosiciele Słowa winni być osobami o wysokich umiejętnościach merytorycznych i praktycznych.

Sprawa ta, jak widzimy, łączy się ściśle z wyznaczeniem kustosza i organizacją szerszego zespołu duszpasterskiego, nastawionego na potrzeby pielgrzymów, a nie tylko wykonującego swe zadania na marginesie posługi w miejscowej parafii bądź rektoralnym ośrodku¹⁸. Zanim zostanie ustanowione sanktuarium, trzeba roztropnie rozważyć, czy miejscowy zespół duszpasterski podoła takim zadaniom i czy jest możliwe wzmocnienie jego sił (stałe lub przynajmniej czasowe).

7. Charyzmatyczny charakter sanktuarium

Autorzy zajmujący się problematyką sanktuariów podkreślają, iż są to ośrodki o charakterze charyzmatycznym. Każdy z nich posiada swój specyficzny charyzmat, który przyciąga pielgrzymów¹⁹. Innymi słowy, jest to szczególnego rodzaju odmienna od innych łaska miejsca. Charyzmatem takim może

¹⁶ Por. *Sanktuarium. Pamięć, obecność i proroctwo Boga żywego*, nr 8.

¹⁷ Nie może być mowy o sytuacji, gdy posyła się do sanktuarium na penitencjarza osobę, z którą „nie wiadomo, co zrobić”.

¹⁸ Przestrzeń sanktuarium winna być otwarta i dostępna przez znaczną część dnia. Pielgrzymi mają swój rytm drogi i przybywają do sanktuarium o różnych porach.

¹⁹ Por. J. Majka, *Taniec pośród mieczów*, Wrocław 1987, s. 52.

być orędzie związane z cudownym objawieniem (prawdziwym lub domniemanym), specyficzny rodzaj pobożności lub duchowości w nim szerzonej bądź charakterystyczne nabożeństwo w nim kulturowane. Przykładowo: przesłanie Matki Bożej z Fatimy, Apel Jasnogórski, Koronka do Miłosierdzia Bożego, dróżki maryjne itp. Nierzadko wokół pielgrzymek i sanktuariów mamy do czynienia z charyzmatycznymi osobowościami, zarówno wśród świeckich, jak i duchownych. Osoby obdarzone nadzwyczajnymi zdolnościami mają wpływ na pielgrzymów, przyczyniają się do ich gromadzenia i formowania.

Zastosujmy do naszej sytuacji teologiczne określenie charyzmatu. Jest nim nadzwyczajny, specyficzny dar Ducha Świętego udzielany osobie, stanowiący zarazem jej powołanie do określonych zadań, służących dobru szerszej wspólnoty²⁰. W szerokim tego słowa znaczeniu można by mówić o Bożym darze udzielonym danemu pątniczemu ośrodkowi. Ma on służyć ożywieniu wiary i pobożności pielgrzymów, formowaniu ich świętości, ewangelicznej duchowości, dynamizowaniu chrześcijańskiego zaangażowania w świecie, zwłaszcza realizacji dzieł miłosierdzia. Takich owoców oczekuje się w życiu pielgrzymów korzystających z łaski miejsca.

Każdy charyzmat powinien jednak podlegać weryfikacji ze strony pasterzy – kompetentnej władzy kościelnej. To ona orzeka o jego prawdziwości i przydatności w budowaniu chrześcijańskich wspólnot. Naturalnie nie jest to decyzja arbitralna. Podlega ona kryteriom badania duchów w myśl słów Pawłowego listu: „Ducha nie gaście, prorocтва nie lekceważcie! Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie!” (1 Tes, 5,19-21). Sam św. Paweł, jak wiadomo, borykał się z problemami funkcjonowania charyzmatycznych zjawisk i musiał dokonywać rzeczowego wykładu oraz stosownych, zdecydowanych rozstrzygnięć w tym względzie.

Nie jest rzeczą łatwą jednoznaczne orzeczenie, czy dany charyzmat pochodzi od Ducha Bożego. Łatwiej jest poznać jego prawdziwość po dobrych owocach (por. Mt 7,17-20), np. w postaci wskazanego już ożywienia życia religijnego, rozwoju apostołskiego zaangażowania, dynamizowania świętości. Ów proces stałej weryfikacji ze strony kościelnej władzy ma miejsce w odniesieniu do sanktuariów (odnosi się to też do wymienionych wyżej „charyzmatycznych osobowości”). Procesowi weryfikacji powinny podlegać formy duchowości propagowane w pielgrzymkowych ośrodkach, dzieła apostołskie tam inicjowane, jak również formy pobożności ludowej.

8. Weryfikacja pobożności ludowej

Bardzo bliską sprawie charyzmatu sanktuarium jest kwestia pobożności ludowej rozwijanej w bogaty sposób w sanktuariach. W pewnym okresie zaczęto

²⁰ Por. KK 4, Jan Paweł II, Adhort. apost. *Christifideles laici*, 21.

odnosić się do niej sceptycznie. Wydane nie tak dawno i wspomniane już wyżej *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* zdecydowanie odwraca tę tendencję. Widząc naturalne zagrożenia związane z pobożnością ludową, wskazuje jednak jej wartość, zachęca do jej kultywowania. Nas interesuje problem weryfikacji form pobożności ludowej, o której traktuje Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 1234, par. 1). Zachęca on do rozwijania tejsze pobożności w sanktuariach, ale mówi zarazem o ich zatwierdzeniu (domyślnie przez kompetentną władzę kościelną). Szczegółowe normy dotyczące tego procesu znajdujemy właśnie w przytoczonym *Dyrektorium*. Opisują je zwłaszcza rozdziały II i III. Wiele odniesień do problemu znajduje się także w innych jego akapitach. Problem jest zbyt obszerny, by omówić go w ramach skromnego artykułu. Przytoczmy jedynie przykładowo akapity, które wskazują na interesujące nas w artykule prawne uregulowania. Kościelne prawo nie jest jedyną normą oceniającą poprawność pobożności ludowej. W równej mierze należy odnosić się do teologicznych zasad formułowanych szczegółowo na gruncie różnych gałęzi teologii (dogmatyki, liturgiki, teologii biblijnej bądź pastoralnej itd.). *Dyrektorium* zaleca zatem między innymi, by nabożeństwa pobożności ludowej były „zgodne z prawodawstwem kościelnym i przydatne w pracy Kościoła” (nr 70), „zgodne ze zdrową nauką, prawami i rozporządzeniami Kościoła” (nr 71). Według niego, preferować należy nabożeństwa „sprawowane z polecenia biskupów, zgodnie ze zwyczajami lub prawnie zatwierdzonymi księgami (KL 13)” (nr 72).

Rodzi się tu problem odpowiedzialności kanonicznej. Należy mieć świadomość, iż niezgodność z prawem w wymienionym obszarze życia sanktuariów jest nadużyciem, które powinno pociągnąć za sobą skutki dyscyplinarne. Nie wchodząc w szczegóły, kościelna władza ma prawo udzielić napomnienia, a nawet zabronić niektórych form kultu.

W związku z owym czuwaniem nad zachowaniem zdrowej pobożności, podkreślmy to jeszcze raz – trzeba mieć na względzie silny wpływ sanktuariów na pielgrzymów i to, że zaobserwowane formy rozprzestrzeniają oni bardzo szybko w – odległych nieraz geograficznie – kościelnych wspólnotach. Jest to zatem zadanie bardzo odpowiedzialne. Mamy tu do czynienia, obok odpowiedzialności kanonicznej, z równie ważną odpowiedzialnością pastoralną, a nawet – trzeba to podkreślić – moralną. Nieprawidłowości w tym względzie mogą wypaczyć zdrową wiarę, zdrowe sposoby jej wyrażania i przeżywania, budzić niepokój i rozłam wśród wiernych.

9. Kult świętych

Z omówioną pobożnością ludową łączy się kilka szczegółowych kwestii. W kontekście poczynionych przed chwilą uwag wskaźmy przynajmniej niektóre. Popularną formą pielęgowaną w sanktuariach jest kult świętych,

jak również ich wizerunków (obrazów, figur). Kościół, także na gruncie prawa kanonicznego, uważa kult Matki Bożej i Świętych Pańskich za rzecz godną poparcia. Wierni bowiem budują się ich przykładem i są wspomagani ich wstawiennictwem (KPK 1186). W tym samym kanonie Kodeks dodaje, iż ma to być kult „prawdziwy i autentyczny”. Badanie owej prawdziwości i autentyczności jest nierzadko procesem długotrwałym i wielopłaszczyznowym. Włączają się weń – każdy zgodnie ze swą kompetencją – teologowie, kanoniści, historycy. Ważną rolę pełnią duszpasterze, obserwując między innymi na bieżąco owocność kultu wśród wiernych (pielgrzymów). Ostateczny głos należy jednak do kompetentnej władzy kościelnej. Ona to przeprowadza kanoniczny proces kanonizacyjny (beatyfikacyjny), kończący się odpowiednim papieskim dekretem wpisującym daną osobę do katalogu świętych.

Delikatną sprawą jest weryfikacja autentyczności już istniejącego „od niepamiętnych czasów” kultu niektórych świętych, jak też pewnych jego form, zwłaszcza wówczas, gdy znaczące grupy wiernych są do niego przywiązane. Zdarzają się wątpliwości co do historycznego istnienia niektórych osób świętych, jak też wątpliwości, czy były one formalnie wyniesione na ołtarze. Tu Kodeks w kanonie 1187 stwierdza, że: „Kult publiczny można oddawać tylko tym sługom Bożym, którzy autorytetem Kościoła zostali zaliczeni w poczet Świętych lub Błogosławionych”. Także zwyczaje związane z ich czcią, choć notowane od wielu wieków, mogą budzić wątpliwość w kontekście współczesnej kultury. Mogą stać się nawet przyczyną zgorznienia bądź krytyki uderzającej w sam Kościół. Staje się zatem rzeczą konieczną ich weryfikacja, a w razie potrzeby wycofanie kultu.

Odnosnie do szczegółowych norm należy ponownie polecić lekturę cytowanego *Dyrektorium*. Podobnie jak w poprzednich przypadkach mówi ono o teologicznych i duszpasterskich zasadach. Pośród nich najistotniejszą sprawą jest to, by kult świętych nie przesłaniał jedynego kultu Chrystusa i nie prowadził do „przysłonięcia świąt, których treścią są misteria zbawienia”²¹. Podkreśla mocno, iż „ostatecznym celem kultu świętych jest uwielbienie Boga i uświęcenie człowieka przez życie w pełni zgodne z wolą Bożą i przez naśladowanie cnót tych, którzy byli wybitnymi uczniami Pana”²². W niektórych sprawach odnosi wprost do jurydycznych rozstrzygnięć. Mówi ono między innymi o stosowaniu się w obchodach ku czci świętych do ogólnego kalendarza rzymskiego i szczegółowych przepisów w nim określonych. W *Dyrektorium* czytamy: „Przepisy te powinny być przestrzegane nie tylko jako forma posłuszeństwa liturgicznej władzy Stolicy Apostolskiej, ale przede wszystkim jako wyraz szacunku wobec misterium Chrystusa i ducha liturgii”²³.

²¹ DPLL, nr 228.

²² DPLL, nr 212.

²³ DPLL, nr 230.

10. Cześć oddawana świętym wizerunkom

Wspomnieliśmy, iż sanktuaria są częstym miejscem czci wizerunków Boga (Chrystusa, Trójcy Świętej) Matki Bożej i świętych Pańskich, jak również relikwii tych ostatnich. Kult ten wręcz przyciąga wiernych. W wielu wypadkach następuje koronacja obrazu lub figury koronami biskupa miejsca bądź przyznanymi przez papieża. W historii mieliśmy do czynienia z okresami sceptycyzmu, a nawet obrazoburstwa, które jednak zostały przezwyciężone. Obrazy, podobnie jak sztuka religijna są „ikonograficznym językiem orędzia ewangelicznego”. Odpowiednio objaśniane wiernym służą katechezie. Stanowią przedmiot kontemplacji, ułatwiają modlitwę i poznanie tajemnic wiary. Gdy chodzi o wizerunki świętych, przypominają wierzącym świadków wiary, których postawą mogą się budować, naśladować ich duchowość, gorliwość w wierze i nadziei, jak również ich dzieła apostolskie. Wzbudzają pragnienie, by przebywać we wspólnocie zbawionych tam, gdzie oni już doszli w swojej pielgrzymce życia.

Kodeks Prawa Kanonicznego wyraźnie potwierdza, iż w kościołach należy zachować praktykę umieszczania świętych obrazów, „by doznawały czci ze strony wiernych” Jednakże zaraz dodaje, iż trzeba unikać sytuacji, w której „wywoływałyby one zdziwienie u wiernych” bądź „dawały okazję do niewłaściwej pobożności” (kan. 1188). Jest zatem w pełni uzasadniony kult wizerunków w sanktuariach. Trzeba jednak zdecydowanie przypominać pielgrzymom, za licznymi orzeczeniami kościelnych dokumentów, iż kult oddawany obrazom skierowany jest nie tyle do kunsztownie wykonanego przedmiotu, ile do jego pierwowzoru. Jest nim przede wszystkim sam niewidzialny Bóg. Są nimi także osoby: Matki Bożej bądź świętych patronów, wstawiających się za nami u Boga. Zatem jest on kultem relatywnym²⁴. Należy zdecydowanie strzec pielgrzymów przed różnymi formami bałwochwalstwa. Byłyby nim zarówno czczenie materialnego przedmiotu i przypisywanie mu cudownej mocy, jak i przypisywanie otrzymanych łask bezpośrednio i tylko Maryi bądź świętym. Są oni tylko naszymi orędownikami. Moc udzielania łask posiada jedynie sam Bóg. Wskazane przez Kodeks niebezpieczeństwo wywoływania u wiernych zdziwienia sugeruje między innymi sytuację, gdy miesza się legendę z rzeczywistością. Tak może dziać się w wypadku niejednego obrazu. Zadaniem duszpasterskim sanktuariów jest rzetelne pouczenie dotyczące treści obrazów bądź ich symboliki, tak by odróżnić prawdę historyczną od pobożnego opowiadania. To ostatnie, owszem, może posiadać cenne z wychowawczego punktu widzenia pouczenie, może być wartościowym elementem kultury bądź tradycji, lecz samo wydarzenie winno być przyjęte jednoznacznie jako legendarne. Podobnie należałoby unikać praktyk bałwochwalczego przekonania, iż dotknięcie figury

²⁴ Sobór Nicejski II (787 r.), w: *Breviarium fidei*, Poznań 1997, s. 523; *Trydenckie wyznanie wiary* (1564 r.), tamże, s. 645; KL 125.

(obrazu), samo w sobie ma moc magiczną. Pielgrzymów należy też ostrzegać przed błędem – wskazanym przez cytowane już *Dyrektorium* – porównywania różnych świętych wizerunków, w tym sensie, iż jednym przypisuje się większą, a innym mniejszą rolę (moc). Jest to także pewien rodzaj bałwochwalstwa wywołujący nie tylko zdziwienie, ale i zafałszowanie. Dawcą łaski, powtórzmy, jest tylko Bóg, działa On niezależnie od geograficznego miejsca i nie jest związany w swej decyzji z materialnym wizerunkiem, któremu oddaje się kult. Liczy się natomiast wiara, nadzieja i miłość proszącego pielgrzyma, zwracająca się do wszechmogącego Boga za przyczyną świętych.

Kodeks w wymienionym kanonie 1188 mówi również o umieszczaniu w kościołach umiarkowanej liczby świętych wizerunków. Jak wspominaliśmy wcześniej, istnieje bowiem, i nie tylko z psychologicznego punktu widzenia, niebezpieczeństwo przysłaniania jedynego kultu Boga nadmierną czcią świętych.

W tym miejscu należy dodać zwyczaj koronowania wizerunków koronami biskupa miejsca bądź papieskimi. Akt taki jest poprzedzony przewidzianym przez osobne przepisy postępowaniem, które bada zasadność uczczenia wizerunku tego rodzaju wyróżnieniem. Zwykle jest procesem długim, uwzględniającym zarówno cześć oddawaną wizerunkowi przez długi czas, jak i owoce duchowe, które ma on przynieść dla wiernych. Należy się strzec grożącej niezdrowej rywalizacji pomiędzy sanktuariami w ubieganiu się o akt koronacji i niezdrowego porównywania wagi takiego czy innego wizerunku. Koronacja jest zawsze wydarzeniem zobowiązującym dane sanktuarium do jeszcze większych wysiłków duszpasterskich, służących dobru duchowemu pątników.

11. Cześć oddawana relikwiom

Analogicznie do kultu świętych i ich wizerunków należy mówić o czci oddawanej ich relikwiom, także relikwiom związanym z samym Chrystusem (relikwie krzyża świętego, Całun Turyński). Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 1190 potwierdza pośrednio jej zasadność. Relikwie są także częstym obiektem czci w sanktuariach i przyczyniają się do napływu wiernych chcących je poznać i przebywać blisko nich. Przywołują one na pamięć same święte osoby, pomagają w nawiązaniu duchowej łączności z nimi. W poprawnie rozumianym kulcie relikwii wyraża się szacunek dla ludzkiego ciała, które jest członkiem Mistycznego Ciała Chrystusa i żywą świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 3,16; 6,19; 2 Kor 6,16)²⁵. Dostąpi ono także chwały zmartwychwstania. Kościół uznaje kult relikwii, choć stawia wobec niego wiele warunków, by unikać nadużyć, które wielokrotnie pojawiły się w historii²⁶. Cytowany kanon mówi wyraźnie: „nie godzi się sprzedawać relikwii”. Podobnie jak w opisywa-

²⁵ Por. Sobór Trydencki, *Decretum de invocatione, veneratione et reliquis Sanctorum, et sacris imaginis* (1563 r.): DS 1822.

²⁶ Por. DPLL, nr 236-237.

nych wcześniej kwestiach należy strzec pielgrzymów przed niebezpieczeństwem bałwochwalstwa w odniesieniu do relikwii, przypisywania im magicznej mocy, unikać sytuacji, gdy ich cześć przysłania kult Chrystusa. Jeśli istnieje zwyczaj ich ucałowania, noszenia w procesjach bądź błogosławieństwa nimi, trzeba zadbać, by te celebracje nie przerodziły się w czysto zewnętrzne demonstracje o płytkim, teatralnym charakterze. Przepisy liturgiczne zamieszczone w *Pontyfikale Rzymskim* zabraniają ustawiania ich na ołtarzu dla adoracji przez wiernych, gdyż jest on zarezerwowany jedynie dla Ciała i Krwi Chrystusa²⁷.

Sanktuaria powinny upewniać się o autentyczności posiadanych – niekiedy bardzo licznych – relikwii. Tam gdzie istnieje wątpliwość, trzeba w roztropny, dyskretny sposób wyłączyć je z oddawania czci. Zarazem należy czuwać, by nie pojawiły się, możliwe i dzisiaj, handel relikwiami oraz oszustwa z nimi związane. Pielgrzymów, którzy chętnie zbierają pamiątki, trzeba przestrzec przed zabobonnym ich gromadzeniem²⁸.

12. Strzeżenie dóbr materialnych sanktuariów

Nawiążmy krótko do wybranych kwestii związanych z majątkiem sanktuariów. Kodeks Prawa Kanonicznego mówi o strzeżeniu dóbr materialnych, które są świadkami pobożności (kan. 1234, par. 2). Trzeba zwrócić uwagę, iż wiele sanktuariów posiada dobra będące perłami kultury i sztuki religijnej i narodowej. Prawo nakłada na kustoszów obowiązek dbałości o konserwację i restaurację posiadanego przez nie majątku. Trzeba zatem, by zarządca ośrodka pielgrzymkowego utrzymywał posiadane dobra kultury i sztuki w należyтым stanie, starał się również o ich udostępnienie osobom chcącym je obejrzeć. To implikuje wiele praktycznych zadań, między innymi bieżące remonty, fachową konserwację dzieł sztuki, prowadzenie inwentarza i archiwum, w wielu wypadkach założenie muzeum sakralnej sztuki bądź pamiątek, stałych wystaw itp. Sanktuarium powinno też przygotować program przewodnictwa, które może stać się dobrą okazją do ewangelizacji i religijnej katechezy przybywających tam pielgrzymów i turystów.

13. Odniesienie do prawa cywilnego

Sanktuarium ma być wierne nie tylko kanonicznym przepisom, ale w równej mierze spełniać wymogi prawa państwowego. Choć artykuł nasz skupia się na kwestiach prawa kościelnego, warto jednak – choćby w kilku zdaniach – nawiązać do tej kwestii. Do tych spraw należą przepisy o bezpieczeństwie (ruchu pielgrzymów, pożarowym), higienie, warunkach noclegowych i gastro-nomicznych. Duże zbiorowiska ludzkie są narażone na rozmaite zagrożenia, np. wypadków, szerzenia się chorób, dziś także terroryzmu. Gdy obserwujemy

²⁷ *Pontyfikał Rzymski*, Katowice 2001, Wprowadzenie, 5.

²⁸ DPLL, nr 237.

polskie sanktuaria, zauważamy ciągłą poprawę w tej materii i podnoszenie odpowiednich standardów. Pozostaje jednak jeszcze wiele do zrobienia w tej dziedzinie. Sprawa ta wymaga współpracy z wieloma specjalistami, np. od ruchu drogowego, profilaktyki zdrowotnej, hotelarstwa, gastronomii, z lokalnymi władzami, policją, strażą pożarną. Sanktuaria powinny zadbać o szereg elementów infrastruktury obsługującej rzesze pielgrzymów, np. odpowiednio rozbudowane zaplecze sanitarne, gastronomiczne, noclegowe, parkingi, obszary do wypoczynku, punkty informacji, oznakowanie (plany miejsca, drogowskazy). Skoro sanktuarium ma być wzorem pobożności, to także powinno dawać dobre świadectwo zachowania wszelkich przepisów prawa cywilnego. Służą one przecież dobru człowieka. Dobra tego nie można zaś pojmować jednostronnie, jako sprawę jedynie natury duchowej.

* * *

We przeprowadzonych rozważaniach mówiliśmy o rozmaitych aktach władzy kościelnej akceptujących między innymi prawdziwość objawień, cudów, kultu świętych, ich wizerunków i relikwii. Trzeba tu zaznaczyć, iż wszystkie z tych orzeczeń – obok charakteru jurydycznego – mają duszpasterski, a zatem i wychowawczy charakter. Nie powinny być postrzegane jako jednorazowy akt (dekret). Winny natomiast stanowić punkt wyjścia do stałej katechezy pielgrzymów przybywających do sanktuarium. Pątnicy przychodzą do sanktuarium kierowani niejednokrotnie prostą, mało pogłębianą wiarą, zachęceni cudowną wieścią, niekiedy ciekawością, nie zawsze wykształceni teologicznie. Katecheza powracająca do podstaw ma być procesem wprowadzania wiernych do właściwego rozumienia faktów, z którymi się spotykają, a więc sensu kultu danego świętego, jego obrazu, relikwii, właściwego rozumienia prywatnego objawienia bądź cudu. Powtórzmy jeszcze raz: trzeba strzec się pokusy, iż jakikolwiek z dekretów przyznający przywileje będzie traktowany jedynie jako zaszczyt dla sanktuarium, a tym bardziej wykorzystywany jako skuteczne narzędzie dla liczniejszego zwoływania pielgrzymów. Przywilej stanowi w pierwszym rzędzie zobowiązanie do większego duszpasterskiego wysiłku.

Odnosnie do omówionej powyżej kwestii pobożności ludowej, wraz z jej rozmaitymi formami (nabożeństwa, kult obrazów i relikwii), znamy, niestety, sytuacje trudne i rodzące napięcia. Z jednej strony następuje oddolny nacisk wiernych (pielgrzymów) preferujących niekiedy wątpliwej jakości formy pobożności, a nawet apostołskie dzieła. Są one zewnętrznie bardzo sugestywne i przekonujące, jednak po głębszej analizie okazują się szkodliwe dla Kościoła. Kościelni przełożeni mają zadanie, by mimo wszystko nie gasić ducha i nie zniechęcać wiernych, a zatem w całej sprawie trzeba starannie wydobywać ziarna dobra i prowadzić je do wzrostu.